

KURYER TEATRALNY LWOWSKI.

Wychodzi w dniu przedstawień polskich. Cena egzemplarza 3 cent. Przedpłata wynosi w miejscu rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 ct. kwartalnie 75 ct. miesięcznie 25 centów. Z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., miesięcznie 40 ct.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym — rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Z teatru polskiego.

Lwów dnia 28 grudnia.

Komedia w trzech aktach Tomasza Taylora z angielskiego przepolszczona przez Aleksandra hrabiego Przedzieckiego — podobała się już dla samej gry artystów, która była pełną humoru i należytego wykończenia i zakrywała braki samego utworu. Przedewszystkiem podnieść musimy grę pana Miłaszewskiego jako Barnabasza Golskiego, który grą swoją ubawił do syta zgromadzoną publiczność. Pp. Królikowski, Szymański, Baranowski utrzymywali się dobrze w przyjętych charakterach. Z kobiet wymienić na eży panią German i pannę Rudkiewiczównę. Mniejszych role dobrze były obsadzone.

W niedzielę powtórzoną zostanie obraz ludowy Berga p. t. „Ostatni gwardzista narodowy.“

Wiadomości teatralne i artystyczne z kraju.

— Z Krakowa. We czwartek d. 28. bm. przedstawiono na scenie krakowskiej trzy komedjki: „Grzeszki babuni“, „Trzy wizyty“ i „Przed śniadaniem.“

Z Buczacza. Dońszą nam o koncercie danym w tem mieście przez p. Chodeckiego w części na korzyść opieki narodowej. Z rąk udał się koncertant do Czortkowa i Tarnopola.

— Z Warszawy. Opera włoska bawi już w Warszawie. Na pierwsze przedstawienie dano „Lombardi“ pięcioaktową epere Verdi'ego, i ona to była

połem, na którym nowi, nieznanii nam dotąd artyści trupy włoskiej zaprezentowali warszawskiej publiczności swoje wokalne talenta. O primadonnie, pod względem jej artystycznych i wokalnych przymiotów, nie wiele powiedzieć można: panna Crani, posiada wprawdzie głos wysoki, lecz pozbawiony metalicznego brzmienia i tej pełności nót, które stanowią główny przymiot dobrej, operowej zwłaszcza śpiewaczki. Pan Ronkoni, należy pod względem głosu do lepszych tenorów z liczby tych jakich tu dotąd w trupach włoskich słyszeliśmy. Gra tego artysty jest mierna, lecz głos, jakkolwiek nie czysto piersiowy, posiada rozciągłość wielką i siłę gotową do wytrwania w najdłuższej nawet partji. Jednakże, najlepiej ze wszystkich debiutantów wydał się p. Nanetti. Śpiewak ten posiada widocznie wyborną metodę i głos nadzwyczaj przyjemny, choć nie zbyt silny za to. Resztę licznego personalu w „Lombardach“ obsadzono artystami opery miejscowej: pp. Rybicka i Stankiewicz, oraz pp. Ziolkowski i Mikulski dopełnili kompletu.

Drugą z kolei operą wykonaną w zeszły piątek przez trupą włoską jest „Trubadur.“

W ciągu ubiegłego tygodnia, na scenie teatru Rozmaitości, przedstawiono nową komedję, z francuzkiego, przetłumaczoną p. t. „Miłość Niewiniątka.“ Jest to, właściwie mówiąc, nie komedya, a raczej farsa zbudowana na przedce, przez dwóch teatralnych fabrykantów paryzkich, pp. Abracham'a i Guillemet'a; sztuka ta nie ma żadnych wcale zalet scenicznych, że pominiemy już jej stronę literacką, nie rozśmiesza ona nawet i nie warta przytoczenia jej treści.

Wszyscy artyści wchodzący do personalu Niewiniątek, wykonali bardzo starannie powierzone im

role — prawda i to, że artyści byli zdolni, częścią utalentowani nawet a role... bardzo nietrudne.

W zeszły piątek przedstawiono w teatrze Rozmaitości „Safandulów“ a w niedzielę „Żydów“ Korzeniowskiego. W poniedziałek teatr był zamkniętym. Wspominaliśmy już, że na benefis pani Modrzejewskiej, dyrekcyja przedstawi tragedję „Fedrę;“ lecz wówczas nie wiedzieliśmy jeszcze, że to nie będzie, znana powszechnie, Rassinowska tragedia, lecz Fredra nowa, z niemieckiej przyswojona literatury.

Jeden ze zdolnych i sumiennych pracowników sceny warszawskiej p. Grzewiński, po długiej, kilkomiesięcznej chorobie, wystąpił obecnie podczas ostatniego przedstawienia „Poczwarki“ w roli starego Landry. Powrót na scenę pana G., który posiada liczny repertuar, a w niektórych rolach, jak np. w „Posażnej Jedynaczce“ trudnym był do zastąpienia, wielce jest korzystnym, a zwłaszcza dla teatru Rozmaitości.

Towarzystwo muzyczne zawiesiło swoje wieczory i koncerty, głównie z powodu odstąpienia sali reductowej na urządzonej tam obecnie „Bazar“ przez warszawskie towarzystwo dobroczynności. Przerwa ta jednak potrwa tylko do nowego roku.

Wiadomości teatralne i artystyczne z zagranicy.

— „Galerya niemieckich muzyków.“ Pod tym tytułem wyszło w Monachium w zakładzie Brukmana wspaniałe album zawierające portrety i życiorysy następujących mistrzów: Bacha, Handla, Glucka, Heydena, Mozarta, Beethovena, Schuberta, Webera, Mendelesohna, Schumanna, Meyebeera i Wagnera. Całe dzieło kosztuje 15 talarów.

— „Neue Zeit.“ Pod tym tytułem zacznie wychodzić w Stuttgardzie z nowym rokiem pismo będące organem autorów i kompozytorów niemieckich. Redaktorem jest Fr. Deutschniger dyrektor towarzystwa.

— „Nasza Ojczyzna“ taki jest tytuł komedyi przedstawionej d. 25 b. m. w teatrze Jozefsztańdzkim w Wiedniu, a to z wszelkim możliwym przepychem.

— *Pni Ristori* bawi obecnie w Petersburgu, gdzie wystąpi w czterech przedstawieniach.

— *Przeszłego tygodnia smarl* w Paryżu jeden

z najplodniejszych autorów dramatycznych Edward Brisebane. Napisał on w ciągu swej kariery literackiej, bądź to sam, bądź to w spółce przeszło 200 utworów scenicznych.

— *Znana artystka paryska pni Schneider* popijająca się przedewszystkiem w operach Offenbachowskich i zaszczycona szczególnymi względami cara Aleksandra w czasie tegoż pobytu na wystawie międzynarodowej w Paryżu, przybyła do Petersburga gdzie na pierwszy występ wybrała sobie „Księżnę Gerolstein.“

— *Znakomity autor niemiecki Hakländer* napisał nową komedye, której tytuł jeszcze jest tajemnicą, niemniej, gdzie po raz pierwszy zostanie przedstawiona.

— *Paweł Schumacher*, młody kompozyter w Moguncyi napisał operetkę komiczną w dwóch aktach pod tytułem „Billet doux“.

— *Boule de neige.* Taki jest tytuł najnowszej operetki Offenbacha, przedstawionej świeżo w „Bouffes Parisiens.“ Libretto tej kompozycyi jest więcej jak dziecinne. „Boule de neige“ tak się nazywa biały niedźwiedź, znajdujący się w menażeryi poskromicielki dzikich zwierząt Olgi, która obok tego posiada dar magnetyzowania ludzi i zwierząt. Niedźwiedź ten zostaje władcą fantastycznego królestwa a to w następujący sposób. Boule de neige znika z menażeryi poskromicielki Olgi właśnie w tym czasie, gdy lud państwa fantastycznego, w którym odbywa się działanie, po raz dziesiąty czy nawet setny zrywa się do rewolucyi. Naczelnikiem triumfujących powstańców jest niejaki Kachemyr, naręczony Olgi, a przytem figlarz nielada, który nawet w ciężkich czasach rewolucyjnych umie chodzić koło swych interesów i tłucze wszystkie szyby, Kaschemyr jest z powołania szklarzem — które po uśmierzeniu powstania wprawia na nowo za bardzo drogie pieniądze. Ów szklarz obwołał się hospodarem państwa; równocześnie jednakże ciągnie przeciw niemu z ogromną armią Wielki Khan, i ten przywraca na nowo porządek, strąca uzurpatora, a na jego miejsce sadowi „białego niedźwiedzia.“ (Boule de neige) żywiąc nadzieję, że nowy władcy powoli pożre co do jednego z mieszkańców buntowniczej prowincyi. Kachemyr jednakże przemienia się cudownie w niedźwiedzia, rządzi i pod tą maską zbliża się do swej naręczonej Olgi. W końcu Wielki Khan dowiaduje się o tej niezwykłej metamorfozie, przebacza mu atoli wybieg i żeni go z Olgą. Libretto jak widzimy wcale nie mądre — a muzyka? Muzyka lekka jest powtórzeniem dawniejszych operetek tego kompozytora, choć tu i owdzie nie brak jej oryginalności. Takim jest finale w stylu karykatującym styl włoski. Najwięcej efektownym jest chór sprzysiężonych w akcie trzecim, który to akt najlepiej udał się Offenbachowi.

— *Dnia 6. b. m. otworzyli Prusacy pierwszy teatr niemiecki w Milhuzie w Alzacyi.* Na pierwsze przedstawienie przyplątało się zaledwie kilkunastu Niemców; z miejscowej publiczności niebyło nikogo.

— *W teatrze królewskim w Dreźnie* przedstawiono dnia 13. b. m. jako nowość pięcioaktową tragedję Calderona p. t. „Książę niezłomny“, na scenę zastósowaną przez Gutzkowską.

— *Nowy dramat p. t. „Pombal“* przedstawionym zostanie w tych dniach w Monachium. Pombal utworzonego dr. Werthera ma za przedmiot kościelno-polityczne starcia w Portugalii, za czasów ministerstwa Pombala.

ROZMAITOŚCI

— *Dnia 27. b. m. umarł w Krakowie Aleksander hr. Przeczdzicki*, autor „Jagellonek“ wydawca Długosza i pracownik na polu dramatycznym. Tłumaczył wiele dla sceny, między innymi komedję „Ofiary“ przedstawiono dopiero w środę na naszej scenie.

— *Żyd wieczny tułacz* dramat przerobiony z znanej powieści E. Suego, ukazał się w zeszłym tygodniu po dłuższej pauzie na jednym z teatrów paryskich i zapełnia do dziś dnia kasę, to a dziki grze p. Méniera w roli Rodina. Rodin opowiada z tej okazji p. Konisye nie jest oryginalnym pomysłem Suego, a za medal służył mu tutaj niejaki Affner. Na dwa lata przed ukazaniem się „Żyda wiecznego“ wzbudził w całym Paryżu niesłychane zajęcie proces skandaliczny, którego bohaterem był właśnie ów Affner, sprawujący u Jezuitów urząd intendenta i zarządcy ogromnego ich majątku. Jednego pięknego poranku spostrzegli ojcowie ze zgrozą iż w kasie brakuje dwa miliony franków. Affnera nikt nieśmiało posądzić, tego Affnera, który żył suchym chlebem i czystą wodą i ubierał się w brudną i zębem czasu dotkniętą suknię. Śledztwo atoli wykazało co innego. Co wieczór brudny i obtargany Affner przemieniał się w eleganta pierwszej sorty, odwiedzał jedną z najpiękniejszych aktorek, obsypywał ją złotem i brylantami i żył przez noc po królewsku; nad raniem nowoczesny Jupiter zniknął z widowni wielkiego świata i przedziergał się na nowo w brudnego i niepokąźnego intendenta. W ten sposób przepucował dwa miliony. Artystka, o której mowa wyszła później za mąż za jednego

z znanych dyplomatów francuskich i żyje do dziś dnia obracając się w najpierwszych kołach arystokratycznych.

— *Historji literatury niemieckiej* Henryka Kurza wyszedł tom czwarty. Z pisarzy dramatycznych są przywiezieni i ocenieni: Deinhardstein, Bauernfeld, Gutzków, Amalia ks. Saska, Devrient, J. Moser, Benedix, Birch, Pfeiffer, Hahn, Klein, Koster, Hebbel, Gottschal, Dulk, Feldmann, Freytag, Laube, Prutz, Wagner, Grosse, Hayse, Mosenthal, Putlitz, Gringehardt, Röber, Hakländer, Wehl, Brachvogel, Mayer, Apel, Jordan, Ludwig, Schmidt, Lehmann, Fischer, Nissel, Saar, Spisaliśmy ten przedługi rejestr nowszych pisarzy dramatycznych nie bez celu. Nie jesteśmy bezwzględni wielbicielami wszystkich płodów naszej nowej Germanii, jednakże trudu nie uznać, że bądź co bądź teatr niemiecki poważny wyżej daleko stoi od francuskiego, z którego nnsz dotąd prawie wyłącznie się żywił. Ileż mamy przekładów z niemieckiego. gdy tymczasem na tysiące z francuskiego się liczą. Z wymienionych zaledwie Guteków, Hahn, Hakländer, Benedix, Brachvogel i Birch Pfeiffer są nam znani.

(A. T.)

— *Zapał Moskali.* „W *Journal de St. Petersb.*“ znajdujemy następujące szczegóły o pożegnaniu przedstawieniu p. Patti w teatrze „Mukina: Opera „Jasnowidząca“ zbliżała się do końca; z ostatniem tonem orkiestry publiczność podniosła się, jakby jeden mąż. Com teraz słyszał i widział pisze korespondent — nie był to grzmiot oklasków, nie zapał entuzjazmem porwanego tłumu, nie deszcz bukietów i wieńców, lecz jakiś okropny chaos niedający się skreslić piórem. Tłum porwany jakimś szalonym wirem nie chciał opuścić teatru; lecz krzyczał, szalał, wył i dzikimi głosy wywoływał artystkę. P. Patti mocno wzruszona, zakryła twarz rękoma i prosiła krzaczki, aby się uspokojili i powracali do domów. Bóg wie, jakby się to wszystko było zakończyło, gdyby nie zagaszono nagle gazu, czem zmuszono rozszalałą publiczność do opuszczenia teatru.

— *O malarzu Coubercie* czytamy w *Par. Corr.* że debiuta jego w czasie gospodarki komuny, stały się dlań ogromną reklamą. Coubert zarzucony dziś jest obstrukcjami tak, że ma ich przeszło za 600.000 fr. Reklama podobna tem bardziej mu jest obecnie na rękę, o ile że artysta ten skazanym został solidarnie na zapłacenie kosztów procesu, które przyjdzie mu samemu ponieść, ponieważ reszta współobwinionych prawie żadnego nie posiada majątku.

W ces. król. uprz. teatrze hr. Skarbka we Lwowie

W Piątek dnia 29. Grudnia 1871 r.

pierwszy raz;

CZARODZIEJKA

Komedjo-dramat w 3 aktach oryginalnie napisał L. hr. Starzeński.

OSOBY:

- Klotylda
- Baronowa
- Julja
- Roman Ostoja, jej brat
- Zdzisław, malarz
- Szambelan
- Alfons, jego syn
- Ludwik,
- Karol } goście balowi
- Edward
- Jakób, stary sługa Zdzisława
- Lokaj Szambelana

Goście balowi. Służba Szambelana.

Rzecz dzieje się w mieście stołecznem za naszych czasów.

Ceny miejsc:

Łoża parterowa i pierwszego piętra 5 zł. Łoża drugiego piętra 4 zł. Łoża trzeciego piętra 2 zł. 60 ct.
 Krzesło pierwszego piętra 1 zł. 25 ct. Krzesło parterowe 1 zł. 5 ct. Krzesło drugiego piętra 90 ct.
 Krzesło trzeciego piętra 70 ct. Wstęp na parter 42 ct. Wstęp na trzecie piętro 30 ct. Galerya 21 ct.

Początek o godzinie 7mej.



Dr. Pracezyński, autor „Jagellonek” wydał wiele dla
 Pna Kwiatyńska.
 Pni German.
 Pna Deryng.
 P. Leszczyński.
 P. Szymański.
 P. Królikowski.
 P. Baranowski.
 P. Duleba.
 Miłaszewski.
 P. Natorski.
 P. Dębicki.
 P. Bąkowski.